The Polish Weekly
Kuryer Nowojorski,
(GREATER NEW YORK COURIER)
is the only Polish Newspaper in Greater New York, represents the interests of more than 2.000.000 Poles living in the United States, has a large circulation in U. S. and is a valuable advertising medium.

KURYER NOWOJORSKI.

(GREATER NEW YORK COURIER.)

Tygodnik polityczny, społeczny i literacki.

Tygodnik Polski
Kuryer Nowojorski,
(GREATER NEW YORK COURIER)
Jedyna polska gazeta w New Yorku i okolicy, reprezentuje interesa dwóch miljonów Polaków w Stanach Zjednoczonych, jest rozpowszechniony w całych Stanach, a tem samem nader korzystna dla ogłaszających się.

Rok 8. | New York, N. Y. Sobota dnia 10-go Lipca 1897 Roku. | Nr. 26.

THE POLISH NEWSPAPER
"THE GREATER NEW YORK COURIER."
209 E. 4th St., New York, N. Y.

The only polish Newspaper in Greater New York and Vicinity.

Listy z Washingtonu.

Dnia 4-go lipca, 1897 r.

Powzięta inicjatywa stworzenia wyższej organizacyi przez Towarzystwa polskie w New Yorku i okolicy, jest bardzo a bardzo na czasie. Działalność owego stowarzyszenia nie powinna ograniczać się tylko na New York i okolicę — ale przyjąć charakter Zjednoczenia Narodowego, występującego wszędzie, gdzie chodzić będzie o reprezentowanie ludności polskiej w St. Ziedn. Dziwić się zaiste należy że po wielu doświadczeniach nie chcemy zrozumieć i pojąć smutnej prawdy, iż między różnonarodową immigracją w Ameryce, zajmujemy ostatnie miejsce. W polityce — jakże smutną rolę odgrywają nasi rodacy. Niejednokrotnie słyszałem od członków kongresu z dystryktów przez Polaków zamieszkałych, że tylko *wódka* i *piwo* kontroluje opinję polityczną polskich wyborców. Niesumienni prowodyrzy z szatańskim sprytem, pod płaszczykiem patrjotyzmu, wyzyskują zaufanie poczciwego ludu. ,,Kochani bracia" — zaklinani na pamięć Kościuszki i Pułaskiego, ślepo ufają patrjotycznym ,,cudotwórcom", obdartym ze czci i wiary — zostając bezwiednie kozłami ofiarnemi na wstyd i hańbę imienia polskiego.

Mająca powstać organizacja powinna demaskować ,,patrjotycznych" łotrów których bezczelność zaiste dochodzi do granic niesłychanych — niebywałych.

Obecna administracja McKinley'a dla Polaków nic dotąd nie zrobiła. Ignorują nas na każdym kroku. Wielu polskich kandydatów na posady rządowe odesłano z kwitkiem. Niemcy od dnia inauguracji wysyłali perjodycznie delegatów do Białego Domu z tym rezultatem, że otrzymali kilka najlepszych konsulatów nie mówiąc już nic o lokalnych posadach. Polscy politykierzy, kontenci z zarobionych kilku marnych dolarów kusili siebie i drugich obietnicami ,,bossów." Gdybyśmy posiadali jakąś organizacją któraby wystąpiła ze słusznem żądaniem uznania ze strony rządzącej obecnie partji, z pewnością mielibyśmy dziś kilku ziomków na wpływowych i zaszczytnych posadach.

W ubiegły wtorek senator Tillman (demokr.) wniósł bill, mający na celu nałożenie podatku w wysokości $100.00 na każdego imigranta. Bill poddany głosowaniu nie przeszedł, ale podczas rozpraw — ćwiartowano nas na kawałki. Ze smutkiem przyznać należy, że sala obrad Senatu rozbrzmiewała słowami *prawdy*. Mówiono o dzikich, nieokiełznanych obyczajach polskiej ludności w Ameryce, o bijatykach i zabójstwach na chrzcinach i weselach, o napadach zbójeckich na księży przy ołtarzach, o ostatnim dynamitowym zamachu w Scranton, Pa., o pijaństwie tak głęboko zakorzenionym i t. d. i t. d. Statystycznie udowodniło kilku Senatorów, że w koloniach polskich znajduje się największa ilość szynków. Wyśmiewano, że w celu przynęty — szynkownie znane są pod godłami narodowych bohaterów Kościuszki, Pułaskiego i t. p.

Zapytać należy poważnie myślących obywateli, czy to nie smutna i bolesna prawda?...

Czy tak liczna Polonja w Ameryce choć raz złożyła dowód, że posiada w swem łonie ludzi inicjatywy, czynu i energji? Czy choćby raz dano powód Amerykanom do osądzenia nas z dobrej strony? Niejednokrotnie wstydzić się wypada tutaj w kołach rządowych nazwiska polskiego. Nie dziwimy się obecnie wcale baronowej Hengelmuehler, żonie ambasadora austryackiego, z domu hrabiance Dunin-Borkowskiej że zapytana w pewnem towarzystwie, czy jest Polką — odpowiedziała przecząco. Większość Amerykanów nie zna Polski, jaką ona była, jaką jest ale sądzi o Polsce i jej mieszkańcach z zachowania się i sposobu życia naszych rodaków w Ameryce. Niedawno w Towarzystwie Geograficznem pewien uczony profesor powiedział, że charakterystyczną cechą narodową Polaków jest wstręt do wody, że Polak bywa kąpany raz przy urodzeniu i drugi raz — po śmierci. Ze względu że rasa anglosaska sądzi o cywilizacji narodu z ilości zużytego mydła — przyznam się że ów profesor do pewnego stopnia miał słuszność.

Wobec nieprzychylnych nam prądów z przyjemnością zaznaczyć wypada fakt następujący: Sławny kaznodzieja presbiterjański Dr. Talmage ubiegłej niedzieli w swem kazaniu gromiąc obecną administracją i kongres za nieuznanie dotychczas niepodległości Kuby porównał losy jej z prześladowaniem Polski. Mówił długo o historji naszego narodu, o konstytucji 3-go maja, o prześladowaniach Unitów, Kościuszkę nazwał największym bohaterem wolności i t. d. i t. d. Zważywszy że Dr. Talmage po powrocie swoim z Rossji w odczytach wysławiał pod niebiosa cnoty cara — przemówienie jego na korzyść naszą posiada nie małe znaczenie. Dodać do tego wypada że kościół presbyterjański, którego pastorem jest Dr. Talmage, należy do najbogatszych i najmodniejszych, tudzież najbardziej przez świat arystokratyczny uczęszczanych świątyń. Były prezydent Cleveland należał również do tego kościoła.

Cztery miesiące upływa od czasu inauguracji prezydenta. Obiecane złote czasy jakoś nie nadeszły. Nędza wzrasta z każdym dniem w sposób zastraszający. Monopol rządzi. On właśnie wybrał prezydenta kosztem 16 miljonów dolarów. Mark A. Hanna trzęsie całym krajem na pożytek kapitalistów. Nadzieje lepszych czasów prysły i w oczy zaziera głód a co gorzej niezadowolenie potężnych mas robotniczych—próżnujących i mruczących złowrogo. Ilość włóczęgów wzrosła w ostatnim roku do pokaźnej cyfry 300.000. Masy te z czasem mogą stać się groźnem niebezpieczeństwem dla kraju. Rząd lekceważy potrzeby ludności, a przekupieni przez monopolistów projektodawcy w Kongresie marnują czas na bezowocnych debatach.

Chyba nie ma na świecie nic wstrętniejszego od przekupnej polityki amerykańskiej.

X. Y. Z.

OLBRZYMI STRAJK.

Około 400.000 górników ma w tych dniach zastrajkować z powodu niebywałego obniżenia płacy robotniczej. Główna kwatera władzy wykonawczej stowarzyszenia górników znajduje się w Columbus, O. i ztamtąd właśnie został wydany rozkaz rozpoczęcia strajku, który będzie się rozciągał na Stany: Pennsylvania, Ohio, Indiana i Illinois.

,,Fourth of July."

Jakkolwiek rocznicę niepodległości Stanów Zjednoczonych obchodzono z mniejszym niż przed kilku laty hukiem i trzaskiem, w każdym razie nie brakło i tego roku nieszczęśliwych wypadków, spowodowanych paleniem ogni sztucznych. Znaczniejszych pożarów było dnia tego 49, a poparzeń i pokaleczeń, jak zwykle, bez liku. Straż ogniowa była dnia tego wzmocniona i w systemie sygnalizacyjnym zaprowadzono pośpiech większy.

Kątki zamiejskie zwłaszcza nadmorskie, zapełnione były tłumnie publicznością, która się tłoczyła w tramwajach i na statkach od samego rana, by użyć przechadzki i dzień na świeżem, morskiem spędzić powietrzu.

PRZYJĄŁ RELIGIĘ ŻYDOWSKĄ.

Polak Teodor Wittige, syn Franciszka, pochodzącego ze Śremy, W. Ks. Pozn. a osiedlonego od dłuższego czasu w Lipnie, gub. Płockiej, tudzież Zofji z Bemów, przybył do Ameryki 2 lata temu, a niedawno przyjął tu, w New Yorku, religją żydowską podobno... z przekonania. Chrzest odbył się z zachowaniem wszelkich obrządków religijnych. Po bolesnej operacji neofita leżał czas jakiś chory. Obecnie otrzymał po zmarłym przed paru tygodniami ojcu spadek w sumie $5.000, po odebraniu którego wybiera się do Jerozolimy. Na dobitkę zaznaczymy, że p. Wittige skończył 4 klasy gimnazjalne i był rok w Seminarjum duchownem R. K. warszawskiem. Sprawę spadkową prowadzi znany adwokat E. Rosenthal, od którego powyższą wiarogodną informację zaczerpnęliśmy.

Potworna zbrodnia.

W ubiegłym tygodniu w różnych częściach New Yorku znaleziono popiłowane i pokrajane kawałki ludzkiego ciała, owinięte w papier i ceratę. Odrazu domyślono się morderstwa i rozpoczeto śledztwo. Po znaku charakterystycznym na palcu zabitego wykryto, że zamordowany nazywał się William Guldensuppe i że był zatrudniony w łaźni na Murray Hill. Po ceracie zaś wyśledzono, że przypuszczalną zabójczynią, czy współwinowajczynią mordu jest Augusta Nack, była kochanka zabitego. W toku śledztwa ostatecznie wykryto, że głównym sprawcą zabójstwa jest Martin Thorn, właściwie Marcin Torzewski, pochodzący z Poznania, balwierz i felczer z zawodu. Po długich poszukiwaniach Torzewskiego udało się schwytać w w New Yorku dzięki temu że go zdradził przyjaciel. Zbrodnia dokonaną została w pewnym domku w Woodside, na Long Island, gdzie Guldensuppa zwabiono, gdzie go zabito i następnie poćwiartowano. Augusta Nack i Torzewski nie przyznali się dotąd do potwornej zbrodni.

,,Przyjaciel" Torzewskiego, Gartha, ten właśnie, co go wydał, podał policji wszystkie szczegóły zabójstwa. Na wszystkie zapytania agentów śledczych i policji Torzewski odpowiadał jednym i tym samym frazesem: ,,Nie lękam się śmierci." Sprawę śledczą prowadzi kapitan O'Brien pod zwierzchnictwem prokuratorów Mitchella i polaka Rozalskiego.

Helena Modrzejewska.

Znakomita artystka dramatyczna nasza Helena Modrzejewska, jak dowiaduje się nowojorski ,,Herald" ma się znacznie lepiej i prawdopodobnie wystąpi w różnych miastach Ameryki podczas przyszłego zimowego sezonu. Obecnie pani Modrzejewska znajduje się w swych posiadłościach pod Los Angelos, Cal. słynnych ze swych pasiek i wybornego miodu, który wysyłany bywa w znacznej ilości do Europy.

SAMOBÓJSTWO KONIA.

Dziwny wypadek samobójstwa konia wydarzył się w New Yorku parę dni temu. Koń zaprzężony do woza z mlekiem, doprowadzony do rozpaczy strasznym upałem, rzucał się czas jakiś na miejscu a wreszcie postanowił zakończyć swoje męczarnie i wolnym krokiem podszedłszy do wody przy Battery, skoczył nagle z pomostu, ciągnąc za sobą ładowny wóz. Ciężar wozu pociągnął na dno konia, który utonął.

600 POLAKÓW

poszło do pracy przedwczoraj w kopalni Dillonville, O. zaraz po rozpoczęciu strajku górników. Pracują oni pod strażą marszałków Stan. Zjedn. Naganne to postępowanie Polaków budzi wszędzie względem nich ogólne oburzenie.

ZE ŚWIATA.

* Z Aten telegrafują, że burzliwe zajście miało miejsce pomiędzy pijanymi majtkami rossyjskimi a ludnością w Piraeus. Oficer rossyjski, kapitan Nelidow, syn ambasadora, chciał przerwać bójkę i został mocno poturbowany.

* Balon Andre'ego, wybierającego się w podróż do bieguna północnego, gotowy jest do drogi. Śmiały podróżnik wyruszył już zapewne dnia 1 lipca, zwłaszcza, że wiały pomyślne północne wiatry.

* Zmiany ministerjalne w Niemczech wywołały wielki ruch umysłowy wśród ludności niemieckiej. Wrogie usposobienie względem cesarza Wilhelma wzrasta stale.

* Izba deputowanych w Paryżu uchwaliła prawie jednogłośnie asygnować prezydentowi Faure'owi odpowiednią sumę na koszta podróży do Petersburga. Socjaliści wszakże gorąco protestowali przeciwko projektowi. Prezydent puszcza się w podróż dnia 25 lipca.

* W Indjach Wschodnich wybuchło powstanie, które przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Anglja wysyła do Indyj kilka oddziałów wojska.

* Powodzie w Południowej Francji zniszczyły prawie zupełnie niektóre części tego kraju. Ogólne straty wynoszą przeszło 200 miljonów fr.

* W Gazaland, poł. Afryka, wybuchło powstanie. Gubernator Mozambiku sam wystąpił z pułkiem przeciwko powstańcom.

* Turcja nie chce się zgodzić na uznanie za linją graniczną tej, jaką wytknęły mocarstwa. Przyjdzie prawdopodobnie użyć siły zbrojnej dla zmuszenia Turcji do ustępstw.

* Z Rossji nadchodzą smutne wiadomości o stanie urodzajów. W środkowej i południowej Rossji wskutek ciągłych deszczów zasiewy zostały zupełnie zniszczone. Na Podolu nieurodzaj buraków spowodował niemal bankructwo w miejscowych cukrowniach.

Przeszło 25 lat wszystkie narody świata używają przeciw
REUMATYZMOWI,
NEURALGII i podobnym chorobom, wyrabiany na podstawie ścisłych NIEMIECKICH PRAW MEDYCZNYCH sławny Dr. RICHTERA
"KOTWICZNY"
PAIN EXPELLER.
NIE MA NIC LEPSZEGO! Jedynie prawdziwy z marką ochronną "KOTWICA".
F. Ad. Richter & Co., 215 Pearl St., New York.
31 MEDALI ZŁOTYCH i innych.
13 filij. Własne fabryki Szkła.
25 i 50 c. uznany i polecany przez:
M. Wustrow 84 Canal S. Blaustein 53 ave C. Schwenzner 1343 1 ave N. Y.
i u innych aptekarzy w St. Z.
Dra RICHTERA
,,KOTWICZNY" STOMAKAL najlepszy środek przeciw kolkom, niestrawności i chorobom żołądka.

P. V. ROVNIANEK I S-KA.
Bank Słowiansko-Polski,
25 Ave. A. rog 2-ej ul. New York,
GRAND ST. PITTSBURGH PA. – 58 MAIN ST. CONNELSVILLE, PA., 140 SOUTH ST. PHILADELPHIA PA.

Szyfkarty — NA — NAJSZYBSZE PAROWCE



Wymiana — i — PRZESYŁKA PIENIĘDZY.

Bilety kolejowe do wszystkich miejsc w Stanach Zjednoczonych po zniżonych cenach. Wypłaca i przyjmuje przekazy pieniężne. Wysyła pieniądze telegraficznie do wszystkich miast Europy i Ameryki.

NAJWIĘKSZY POLSKI i LITEWSKI SKŁAD...
Kawy i herbaty
121 Essex St. New York. K. RESS 92 Ewen St. Brooklyn.
Kawę i herbatę w najlepszym gatunku i wybornego smaku otrzymacie w moich wielkich składach, mieszczących się we własnym pięciopiętrowym budynku p. n. 121 Essex Street, New York i 92 Ewen Street Brooklyn.

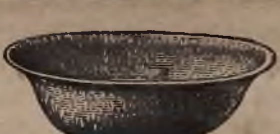
3 CENTY FUNT KAWY

Najlepsza kawa i herbata po 3 centy funt. Czyście kiedy słyszeli, by sprzedawano kawę lub herbatę po 3 centy funt? A jednak tak jest. W moich składach naprzykład każdy kto kupi funt kawy lub herbaty tylko za 23 centy, otrzyma prezent wartości co najmiej 20 centów do każdego funta. Podarki te składają się z naczyń szklannych, kamiennych tudzież kuchennych emaljowanych najlepszego gatunku.
Od 23 odjąć 20 pozostanie trzy centy. A więc wypada, że

FUNT KAWY CZY HERBATY
kosztuje w naszym składzie tylko 3 centy. Oprócz tego każdy kupujący w naszych składach otrzymuje nadzwyczajny extra prezent.
Przypatrzcie się rysunkom zamieszczonym w tej gazecie, a zobaczycie jaka to dobra sposobność.


Ten kociołek naprz. wartości 20 ct. dodawany jest darmo do każdego funta kawy lub herbaty, kupionego w naszym wielkim składzie.


Ta puszka do soli wartości 20 ct. dawaną jest darmo do każdego funta kawy lub herbaty, kupionej w naszym składzie.


Ta miska wartości 20 ct. dawana jest darmo do każdego funta kawy lub herbaty, kupionego w naszych składach.


Ten rondelek do gotowania, wartości 20 ct. dajemy darmo do każdego funta kawy lub herbaty u nas kupionej.


Ta brytwanna do pieczenia mięsa wartości 20 ct. dawaną jest darmo do każdego funta kawy lub herbat, kupionej w naszym składzie.


Ten czajnik wartości 60 ct. dajemy darmo każdemu kupującemu dwa i pół funta kawy lub herbaty.

K. RESS, 121 ESSEX ST., NEW YORK. 92 EWEN ST., BROOKLYN.

Mandelkern
Artysta Fotograf i Portrecista,
45 CANAL ST., NEW YORK.
Fotografie zdejmowane w najartystyczniejszy sposób i wykończane w najmodniejszym stylu, po najumiarkowańszych cenach.
Wspomnijcie o ,,Kurjerze" a fotografie Wasze z specjalną uwagą wykończone zostaną.
...... Mòwi się po polsku. ......

Adam Szymański.

PRZEWOŹNIK.

SZKIC SYBERYJSKI.

(Ciąg dalszy.) 5.

O ile z jednej strony ucieszyło mnie znalezienie rodaka w okolicznościach dość niezwykłych, o tyle znowu z drugiej przykrość mi wielką sprawiła myśl, że rodak ten jest człowiekiem zupełnie upadłym. To, com widział niedawno, żywo teraz stanęło przedemną i kabak z jego ofiarami zahuczał mi w uszach swym hukiem wstrętnym, a ten człowiek — brat mój, krew moja, kość moja! ten człowiek, co czuciem poznał mnie wśród ciemności, ginie także w tym wertepie, ginie zapewnie ostatecznie.

I siedzieliśmy obaj w milczeniu: ja zamyślony, on na pozór wyłącznie wiosłowaniem zajęty, na pozór widocznie, bo po chwili znowu usłyszałem głos jego.

— Dlaczegoż pan rozmawiać ze mną nie chce? — zapytał on, a pytanie to brzmiało bardzo nieśmiało.

Zrozumiałem jego prośbę, uczułem wymówkę delikatną i otrząsłem się z odrętwienia; powiedziawszy mu wprzód, kto i zkąd jestem i co tu obecnie porabiam, rozpocząłem z nim rozmowę, ale nie kleiło się nam jakoś, i pytania moje i jego odpowiedzi były suche, do urzędowych podobne.

— Więc razem ze wszystkimi przybyliście tu?

— Tak.

— Czemże zajmujecie się teraz?

— Traczem jestem.

— I zarobki niezłe macie?

— Zarobki dobre, ale korzystać z nich nie umiem.

— Zapewne z Warszawy jesteście?

— A z czego pan to wnosi?

— Z wymowy czystej, ze słów których używacie.

Przewoźnik milczał.

— Dla czegóż nie odpowiadacie mi?

— Wahałem się, czy prawdę powiedzieć panu; jestem synem zamożnego szlachcica, nazywam się Konstanty Buski, szkoły skończyłem w Białej, wypowiedział przewoźnik prędko, jednym tchem, pragnąc widać o ile możności skrócić sobie przykre wyznanie.

Jakkolwiek w Syberyi i daleko nawet znaczniejsze przeobrażenia nie są rzeczą rzadką, i ludzi, którzy byli lub być mogli czołem swego społeczeństwa, spotyka się tu częściej niż gdzieindziej wśród odpadków społecznych, trudno jednak bywa w chwili odkrycia przemiany podobnej zachować zawsze spokój należny. A on tak ujął mnie czuciem swojem!

Zabolało mnie więc jego odkrycie i z egoizmem, nie myślącym o cierpieniu bliźniego, rzuciłem mu w odpowiedzi:

— Temci większą hańbą wasz upadek.

* *
*

Przewoźnik jęknął głośno, ale wśród szumu fal i wycia wichru, jęk ten doszedł mych uszu, do ryku jakiegoś podobny, jęknął ciszej raz jeszcze i zanim zdołałem opamiętać się, śmiech dziki: Cha, cha, cha, cha! Cha, cha, cha, cha! rozległ się w około; śmiech, którym się śmieją tylko wielcy zbrodniarze i ludzie do szaleństwa cierpieniem doprowadzeni, śmiech potępieńców i obłąkanych — ostry, suchy i zimny, śmiech bez modulacyi, nie śmieszny, ale straszny, porywany wichrem gwałtownie wirującym, donosił się do mnie ze wszech stron. Jak artysta burzą wstępnych akordów zmusza tłum różnobarwny do skupienia uwagi nad cichą pieśnią, mającą znaleźć oddźwięk bratni w najtwardszych sercach ludzkich, tak przewoźnik, dając wolę wezbranemu uczuciu, lub nie mogąc zapanować nad sobą, potęgą bólu i ironji, zawartą w swym śmiechu, przykuł mą uwagę do siebie.

I nie lekceważyłem pijaka. Wielki chłop pijany, siedzący naprzeciw mnie, przyoblekał się w szatę, którą wszyscy potrochu nosimy, którą jednak, jak pajace, wystawiając na pokaz, najczęściej poniżamy — w szatę cierpienia, ale przyoblekał się w nią poważnie.

I grozą jakąś przejmować mnie zaczął ten śmiech przykry, przeciągły; niespodzianie zjawił się przedemną człowiek, całunem cierpienia wielkiego okryty, całunem, którego uchylić zwykle nie śmiemy, od którego przy spotkaniu zwykle się małodusznie odwracamy.

Na wyjaśnienie nie czekałem zbyt długo, bo nie przebrzmiały jeszcze ostatnie echa śmiechu przewoźnika, gdym usłyszał następujące słowa:

— Hej, mój panie ze świata! dlaczego potępiasz mnie z góry? Ja upadłem dlatego, żem się w łódź zwalił? Ja hańbą okryłem się, żem równowagę fizyczną na czas krótki utracił? Cha, cha, cha, cha! A ten złodziej X., co okrada i swoich i obcych, ale ma tysiące i okruchy głośno na cele publiczne składa? A ten szubrawiec Y., co ,,tarasun" buryacki *) zamiast wódki sprzedaje i ,,trójką" jeździ, choć przyszedł tu biedniejszy odemnie? To wzory dla maluczkich, to przykłady energji i wytrwałości w nieszczęściu, to może męczennicy?! Cha, cha, cha, cha!

,,Ależ na Boga — wołał przewoźnik, zagłuszając szum fal i świst wichru — ja równowagi moralnej nigdy nie straciłem, ale o to nikt nie pyta! ja nie znoszę nieprawdy na świecie, ale to dla was obojętne! Z jakiem więc czołem bezduszni, dla czego bijecie mnie wszyscy?...

,,Upadłem tłukąc sobie głowę, ale czym obraził choć koniec palca twego, sędzio surowy? Czym nie po ludzku odezwał się do ciebie, czy wyzyskuję cię, biorąc pięć kopiejek od ciebie i pięć od prykaszczyka, razem dziesięć? dziesięć kopiejek za godzinę ciężkiej pracy, połączonej z niebezpieczeństwem dla życia!

*) Tarasun — wódka pędzona sposobem domowym u buryatów.

Ciąg dalszy na stronie 2-giej.

POLISH NEWS

„Kuryer Nowojorski."

GREATER NEW YORK COURIER.

The only Polish Political paper in New York, Brooklyn, Jersey City, Newark and vicinity, has a large circulation through the United States, and is an invaluable advertising medium.

SUBSCRIPTION:

One Year $1.50. Six Months 75 c.

PRENUMERATA:

Rocznie $1.50. Półrocznie 75 ct.

Numer pojedyńczy 5 ct.

Circulation 12.000.

ED. L. KOŁAKOWSKI,
Editor & Publisher.

All correspondences and money orders should be addressed to:

Wszystkie przekazy pieniężne i korespondencje adresować należy:

ED. L. KOŁAKOWSKI,
209 E. 4th St. New York.

Entered at the New York, N. Y. Post Office as Second Class Mail Matter.

Za ogłoszenia i artykuły umieszczone pod rubryką „NADESŁANE" Redakcja nie odpowiada.

ZE STARYCH PRZYSŁÓW.

¶ Pierwej sto godzin wyciecze nim się niewiasta oblecze.

¶ Zaloty głosem, sianie w deszcz, zwada po pijanemu — rzadko z pożytkiem.

¶ Z koniem nie igraj, niewieście nie ulegaj, pieniądze sam chowaj, chcesz li być bez szkody.

¶ Kogo akademja, dwór, obóz w rozum nie wypoleruje, tego żona rozumu i dowcipu nauczyć powinna.

¶ Koń z urodą powolny, żona z ochędoztwem wierna, sługa z dzielnością pilny — muszą u mądrych w łasce być.

Przegrywka.

Leci piosnka cicha
Przez wiśniowy sad
I jak wietrzyk wzdycha, —
Takbym kochać rad!...
Przez kwiecie jabłoni
Przez liljowe bzy,
Przelewa się, dzwoni —
Ros otrząsa łzy...
Leci piosnka słodka
Z lazurowych stron
Choć to pierwsza zwrotka
Pierwszy dźwięczny ton.
Słowik już z gęstwiny
Budzi echa wkrąg
Cyt! — w sercu dziewczyny
Znajdziesz dalszy ciąg...

UWAGI.

W przyszłym numerze rozpoczniemy druk najnowszej powieści Sienkiewicza „Krzyżacy." Sława, jaką zdobył Sienkiewicz na polu powieściopisarstwa historycznego, daje rękojmię, że wiadomość o drukowaniu Krzyżaków w „Kurjerze" czytelnicy nasi z żywą przyjmą radością.

* * *

Na Dzień Polski jaki się odbędzie w Philadelphii podczas Sejmu Zw. N. P. i w którym w Independance Hall zawieszone zostaną portrety Kościuszki i Pułaskiego, wybiera się, z inicjatywy majora Teodora Kornobisa i sekretarza Jana Kaczorka deputacja od nowojorskich Strzelców. Dziwimy się że Tow. Kościuszki, które nie może się skarżyć na brak funduszów, o wysłaniu delegatów na Dzień Polski dotąd nie pomyślało. Wogóle to Towarzystwo zachowuje się dosyć obojętnie na sprawy narodowe, chociaż nosi nazwę największego bohatera polskiego. Szkoda.

Prezes Oddziału Nowojorskiego Skarbu Nar. Pol. w Rappersvylu p. Stanisław Pruss otrzymał od prezesa Zw. N. P. p. Zbigniewa Brodowskiego stanowczą odpowiedź, że honorowy pułkownik tudzież doktór Henryk P. Lewandowski nie ma najmniejszego prawa na zbieranie składek na rzecz pomnika Kościuszki w Chicago. List przytaczamy w dosłownem brzmieniu.

Office of the President of the Polish National Alliance of U. S. A.

Biuro Prezydenta Rządu Centralnego Zw. Nar. Pol. w Ameryce,
501 Noble str., Chicago, Ill.
Chicago, 26 czerwca, 1897r.

M. S. Pruss,
422 E. 15 ul., New York City.

Szanowny Panie!

W odpowiedzi na łaskawy list z dnia 24 b. m. donoszę uprzejmie że Dr. Lewandowski nie został upoważniony przez komitet budowy pomnika do zbierania składek na tenże pomnik, i **nie ma prawa** najmniejszego do ogłaszania siebie jako kolektora. Wypisałem w angielskim języku artykuł o pomniku i oddałem go panu Szopińskiemu. W poniedziałek zobaczę się z nim to go przyślę do użytku.

Z szacunkiem
życzliwy sługa
Zbigniew Brodowski.

* * *

Oburza się ks. J. de Strzelecki na słuszne żądanie zdania rachunków ze skolektowanych na budowę nowego kościoła pieniędzy. A to paradne! Przecie ci co dawali powinni chyba wiedzieć, gdzie się ich datki podziewają. Wiemy dobrze że Tow. św. Cecylji ofiarowało $25.00, tow. św. Aloizego $100,00, oprócz tego wpłynęły pieniądze z przedstawienia „Mazepy i od pojedyńczych osób. A w zeszłym roku jeszcze zebrane było około $1.800. Jeżeli te pieniądze używane są na koszta procesu, który podobno ma kosztować księdza przeszło $4.000 — a to upadamy do nóg. Czy jednak warto tyle pieniędzy wydawać na sądowe matactwa?...

* * *

Liga polsko-litewsko - amerykańsko-republikańska egzystuje jedynie z imienia. Wszystkie bowiem towarzystwa, które dotąd do niej należały — już wystąpiły z Ligi. „Leader" więc jest osobistością prowizoryczną. Towarzystwa Czachowskiego i Langiewicza wystąpiły z Ligi i rozwijają się doskonale bez pomocy „Leadera"

* * *

Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że ma być wniesiony projekt, aby pieniądze składane w Ameryce na Skarb Narodowy Polski pozostawały tutaj, i nie były wysyłane do Rappersvylu. Projekt ten jest bardzo słuszny a i ofiarność wśród naszych rodaków wzrośnie znacznie. Dzisiaj bowiem wielu z naszych rodaków dlatego nie śpieszy obficie z datkami, że nie wie, na jaki cel właściwie zbierane są pieniądze.

* * *

„Gazeta Pittsburska" oświadcza że na Sejmie Związkowym nie należy wcale rozstrząsać projektu poddania Domu Emigracyjnego nowojorskiego pod jurysdykcjś Zw. N. Pol. Projekt ten — zdaniem Gazety — jest spóźnionym, dziś bowiem imigranci polscy nie potrzebują żadnej opieki. Nie wiemy — czemu się dziwić czy naiwności, czy nieświadomości Gazety Pittsburskiej. Dzisiaj bowiem immigranci polscy bardziej niż kiedykolwiek potrzebują opieki, popierwsze wskutek złych czasów, secundo wskutek rozmnożenia się „łapichłopów", czyhających tylko na świeże, a całkiem ciemne w nowym kraju ofiary.

Rozmaitości.

¶ Ks. Kneipp nie pozostawił żadnego majątku. Wszystko, co posiadał, porozdzielał jeszcze za życia różnym instytucjom dobroczynnym.

¶ W Arcachon-les-Bains, we Francji odbędzie się wystawa międzynarodowa z dziedziny handlu, przemysłu, hygieny i sztuk pięknych. Polacy też wezmą w niej udział.

¶ Pięciu monarchów europejskich nie umie wcale tańczyć, a mianowicie: król włoski, cesarz austryjacki, królowie Danji, Saksonji tudzież Belgji.

¶ Największą kolekcję orchidei posiada Józef Chamberlain, angielski minister kolonij. Oranżerje jego warte są przeszło $100.000.

¶ Obecny następca tureckiego tronu Rechad Effendi ma rude włosy. Po wstąpieniu na tron będzie musiał je ufarbować na czarno, inaczej nie mógłby być sułtanem.

¶ Znakomity powieściopisarz rosyjski hr. Leon Tołstoj, cierpiący na pewne zboczenie umysłowe, opanowany został obecnie manją gry w szachy. Rodzina jego przechodzi męki, gdyż po całych dniach musi grać bezustannie ze zdziecinniałym starcem.

¶ Abisyński król Menelik jest zdolnym mechanikiem. Gdy bowiem do stolicy jego przywieziono rozebraną maszynę do szycia i nikt nie mógł jej złożyć, Menelik pracował nad nią całą noc i nazajutrz okazał królowej i przybocznym maszynę w całym ruchu.

¶ Największym dorosłym bicyklistą w Ameryce jest „Baby" Bliss, ważący 360 funtów, najmniejszym zaś Jimmy Michael, ważący 100 funtów.

¶ Najbogatsza na świecie wdowa przyjeżdża wkrótce do New Yorku. Jest nią pani de Cousino, właścicielka kopalń miedzi i srebra w Chili i Peru. Majątek jej obliczają na 100 miljonów dolarów.

STARY KONIOKRAD.

Po stanach Kansas, Ohio, Illinois i Indjana wędrował ostatniemi czasy bogobojny ks. metodystki i nawracał zatwardziałych grzeszników. Kazania jego do łez poruszały zakamieniałych farmerów i zacnego misjonarza obnoszono na rękach. Ale jednocześnie spostrzeżono, że tam, gdzie dłuższy czas bawił pryczer Whiteman, ginęły nagle najlepsze konie. Misjonarz pocieszał poszkodowanych i odradzał pogoń, powołując się na Pismo święte. Ponieważ jednak wypadki kradzieży koni w miejscowościach gdzie przebywał Whitman, coraz częściej wydarzać się poczęły, poczęto śledzić bogobojnego apostoła i wkrótce się okazało, że stary kaznodzieja w dzień nawracał grzeszników a w nocy kradł konie za pomocą zorganizowanej bandy. Whitman obecnie siedzi za kratkami.

Najlepsze...

a jednak w handlu najwięcej korzyści przynoszące księgarzom, agentom, nauczycielom i t. d. są:

KSIĄŻKI do...... NABOŻEŃSTWA } we wszystkich językach

— i —

KALENDARZE

Maryańskie, Powieściowe, Najśw. Rodziny, Przyjaci l żołnierza, Skarb Rodziny, Wiejski zabawny, wielkie i małe wydania.

Oprócz tych, Kalendarze w języku czeskim, słowackim, węgierskim i niemieckim;

z największej w świecie fabryki

J. Steinbrenera
w Winterbergu,

Premiowanej na wszystkich wystawach i przez OJCA SW. LEONA XIII. odznaczonej.

Ceny fabryczne o 25 do 50 pr. niższe od cen w składach amerykańskich.

Katalogi ilustrowane wysyła i wszelkich informacji udziela jen. z stępstwo dla St. Zj.

J. Janusz & Co.,
3.3 E. 10th St. New York, N. Y.

CZYTELNIA POLSKA
W BROOKLYNIE.
201 BEDFORD AVE.

Otwarta codziennie dla Publiczności od godziny 8ej do 10ej wieczór a w niedzielę od godz. 2ej do 4ej po południu.

Wypożycza ie książek odbywa się w oznaczonych godzinach w każdy Wtorek, Czwartek Sobotę i Niedzielę.

Hotel Neusch,
42 AVE. A.
Róg 3-ej ul. New York.

Wina, Likiery i Cygara,
krajowe i zagraniczne.
UMEBLOWANE POKOJE
dziennie, tygodniowo lub miesięcznie, z wiktem lub bez, po umiarkowanych cenach.
WYBORNA KUCHNIA.

„PALACE HALL"
89–93 Grand St. Brooklyn, N. Y.

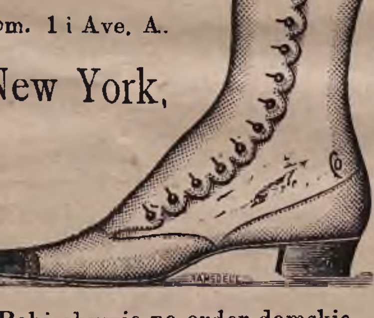
Poleca Sz. Towarzystwom i publiczności polskiej swe obszerne i pięknie udekorowane hale na
Przedstawienia teatralne, wesela, zabawy i t. p.

Wielki wybór wódek, piwa; likierów i cygar.

Henry Gerken, włściciel.

Wojciech Grunert,
Poleca poparciu Szan. Rokaków swój elegancko urządzony
Zakład Golarski
145 2ga Ulica
Róg Ave. A. New York, N. Y.

R. ZDANKIEWICZ,
ZAKŁAD SZEWSKI,
405 E. 16 St.
pom. 1 i Ave. A.
New York,



Robi obuwie na order damskie i mężkie.
Przyjmuje wszelkie reperacje.
Robota tania i trwała.

A. LEWKOWICZ,
POLAK Z WARSZAWY.

Znany tak w Ameryce jak i w starym kraju.

Doradca prawny, głośny z tego, że na mocy plenipotencji rodziny Naftali z Piotrkowa w r. 1888 odebrał dla niej spadek w New Yorku w sumie $11.000, dla rodziny zaś Nisenschal z Warszawy odebrał spadek $24.000.

Obecnie przyjmuje wszelkie sprawy spadkowe, załatwia interesa w konsulatach, wyrabia kontrakta, plenipotencji, poszukiwania hipoteczne, poświadcza dokumenty w konsulatach bez okazywania poszportu zagranicznego oraz prowadzi inne sprawy.

207 E. 4th St.
Przy Ave. A, New York, N. Y.

Alexander Bentzig,
Washington Hall.

Obszerna i elegancko urządzona sala na posiedzenia dla Towarzystw, wesela, koncerta, zabawy i t. d.

Piwo, wino, wodki i likiery.
WYBORNE CYGARA. „POOL TABLE."
Piwo rozwozi do domow.

A. BENTZIG
42 GRAND ST. BROOKLYN, N.Y.

Edward Genins
Członek Zw. Nar. Pols. Gr. 43 Biały Orzeł.

GOSPODA POLSKA
205 EWEN STREET,
NEAR MANJER ST. BROOKLYN, N. Y.

Kwatera Tow. Rzem. i Przem. Pols. Grupa Z. N. P. Rzem. Nr. 1; Grupa Z. N. P. Rzem. 2; Klub Pułaskiego; Biały Orzeł.

Obszerna sala do posiedzeń i zabaw.
Wyborne piwo, wino, wodki i cygara.
POOL TABLES.

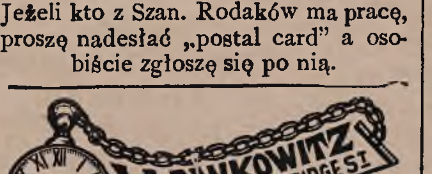
ST. PALEWSKI,
MALARZ DEKORACYJNY,

Maluję i odnawiam kościoły, domy, hale i t. d.
Tapetuję mieszkania. – Maluję szyldy.
Robota dobra i trwała za którą gwarantuję.
Dla Rodaków znaczne ustępstwa.
124 CLAY ST.
(Greenpoint) Brooklyn, N. Y.

J. F. PECK,
Introligator,
(POLAK),
199 E. 2nd St.
Róg. Ave. B. (Rear) New York.

Oprawa książek, reperacja wachlarzy oraz wszelkiej galanterji.

Jeżeli kto z Szan. Rodaków ma pracę, proszę nadesłać „postal card" a osobiście zgłoszę się po nią.



Osadzanie brylantów. Fabrykacja i naprawa pod osobistym kierownictwem właściciela. Fabryka mieści się nad sklepem. Interes otwarty do 8.30, w soboty do 10.30 wieczorem.

L. Rosenblatt

Polski Agent ubezpieczeń od ognia i na życie.

UBEZPIECZA DOMY, SALONY, SKLEPY
i wszelkie nieruchomości w jaknajlepszych towarzystwach i pod najdogodniejszymi warunkami.

12 Jefferson St. New York.

Max Kobre.

BANK Polski
Założony w roku 1885



40 Canal St
— i —
142 DIVISION ST

w New Yorku.

HAMBURG: 31 Admiralitaetstrasse.
BREMEN: 46 Heerdenthorsteiweg.
ROTTERDAM: 20 Maaskade.

Sprzedaję szyfkarty do i z Europy za najtańszą cenę na najszybsze parowce Posyłam pieniądze dwa razy na tydzień. Każdy, kto pośle pieniądze otrzyma w 4 tygodnie odpowiedź, że takowe doszły do domu.

Prosimy Szanownych Polaków o zwracanie się do mnie, a będą zadowoleni

MAX KOBRE,
40 Canal i 142 Division st., NEW YORK, N. Y
North-German Lloyd *Hamburg American Line*
Red Star American Line *Netherlandn Amer. Line*
Cunard Line *Anchor Line* *Cunard Line.*

J. Krivacsy & E. Katz,
GOSPODA POLSKA.

Główna kwatera Towarzystw Polskich z New Yorku.

213 Forsyth St.
PRZY HOSTON STREET NEW YORK, N. Y

Obszerne i elegancko urządzone Hale do posiedzeń, zabaw, wesel i t. d.

PIWO, WINO, WODKI i CYGARA.

.... Pool Table. ....

Zawsze świeże przekąski. Piwo butelkowe odstawia do domów.

W. F. SEVERA, CEDAR RAPIDS, IA.

Zwyczajny KASZEL - może być początkiem kokluszu, pneumonyi i suchot.

Severy Balsam na płuca

wyleczy wszystkie zaziębienia, kaszle, chrypki i cierpienia płucne.

Cena 25 i 50 centów.

Na REUMATYZM, neuralgię bóle w siedzeniu, napuchnięcia, bóle w krzyżu i kurcze pomaga i wyleczy

Severy Olej Św. Gottharda.

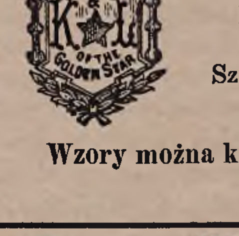
Najwięcej powodzenia posiadający środek domowy. **Cena 50 centów.**

DUŻO KOBIET przez całe lata jest obdarzonych chorobą, która ma łączność z peryodem.

Severy kobiecy regulator

wyleczy wszystkie nieregularności, czyni kobietę zdrową i czerstwą. Posiada wielkie zalety przy zmianie życia. **Cena $1.00**

NA SPRZEDAŻ W POLSKICH APTEKACH!



H. POPPER,
Złotnik i fabrykant medali
124 ESSEX STREET,
Przy Rivington St. New York, N. Y.

Szan. Towarzystwom i Publiczności poleca swoją fabrykę medali złotych, srebrnych i polerowania.

Wzory można każdego czasu zobaczyć.
Zamówienia uskuteczniam szybko.

Henryk Schnitzer,
BANK
Polsko-litewski,
141 Washington St., pom. West i Greenwich Sts. New York,

Karty okrętowe (Szyfkarty) sprzedaje na wszystkie linje wprost do i z Europy, po cenach kompanicznych.

Pieniądze wysyłam codziennie po najniższym kursie i w ciągu 24 dni dostarczam rekopis z podpisem odbierającego.

Zagraniczne pieniądze sprzedaję bardzo tanio.
Na wszystkie piśmienne zapytania odwrotnie odpowiadam.

HENRYK SCHNITZER.

„Tyle lat cierpienia i nic prócz wzgardy; tyle lat cierpienia i nic prócz obelgi!... Ech! czarne wody Angary w czasie burzy, ale czarniejsze dusze ludzkie w swym spokoju... Zimno na dnie tych głębin, ale zimniej na świecie szerokim...

„Brrr! Zimno mi! i znowu dni kilka pić będę... Słyszysz panie? Tyś mi oziębił duszę dzisiaj, a jutro już trzeźwym byłbym może... bo widzisz; myślałem, dowiedziawszy się, żeś człowiek nowy, żeś nie zczerstwiał jeszcze, i ja zmęczony ulgę znajdę w rozmowie z tobą. A tyś uderzył mnie bez serca... Ha! możem ja i upadł?... Ale nie! nieprawda! nie upadłem i nigdy nie upadnę! to wyście upadli, wyście spodleli!... Ale wy — trzeźwi, a ja — pijany! Wy macie rozum a ja — serca głupiego kawałek i głos mój, żem bólem nie wódką pijany, ginie wśród wrzawy waszej... Bólem... tak, bólem wielkim, ale przekonać was nie mogę, nie umiem, a i któż zresztą zechce słuchać upadłego?..."

* * *

Już to jedno, żem cierpliwie wysłuchał rozżalonego nieszczęśliwca, dobrze go względem mnie usposobiło; to też o krzywdzie, którąm mu mimowoli wyrządził, zapomniał on prędko i zaledwie kilka zdań z nim wymieniłem, gdy zaproponował mi rozmowę, „bo samotny w ciągu lat tylu rozum już tracę być może, może ja już rzeczywiście upadłem?" — prosił on usilnie, błagalnie prawie. Zgodziłem się; przewoźnik podziękował mi okrzykiem i jak strumień wezbrany, wstrzymywany tamą wysoką, gdy odnajdzie i wyżłobi w niej ujście najmniejsze, doszczętnie znosi i wywraca słabą zaporę, tak polały się strumieniem rwącym i szerokim to namiętne i gorące, to ciche i żałosne, jak płacz słabego dziecięcia, słowa przewoźnika.

— Burzy nie będzie — uspokoił on mnie przedewszystkiem raz jeszcze — a choćby się i zerwała, z jednem wiosłem zdążę do brzegu. Szkoda więc że pan nie chce przejechać się środkiem Angary. Nie lubię ciszy i spokoju. Tam co innego, fale, rwane nurtem gwałtownym, biją potężnie, woda aż w oczy bryzga, łódź lata jak huśtawka! „Pyszna to rzeka ta Angara! i pokochałem ją jak swoją, jak rodzoną, boć i legnę w niej zapewne; po jej łożu twardem rozniesie woda kości moje i zawadzać już tam one nikomu nie będą.

„Tu uciekam, gdy mi już życie bardzo dopiecze, gdy mnie zmrozi swym chłodem, piję tedy na zabój i ukojenia szukam na tych falach burzliwych. Potęga przyrody surowej i wielkiej orzeźwia mnie. I dobrze mi tu. Straszne te wody, wzdęte burzą, poszarpane wichrami, ale są one zawsze tem, czem są, nie oszukują człowieka; puszczam się na nie, wiedząc, że śmiercią mi grożą, że śmiercią ukarzą najmniejsze moje zapomnienie.

„Na falach życia inaczej.

„Łudzi nas ono cudnemi mirażami i bije nielitościwie głópców, wyciągających ku nim ręce i, jak szyderca bez serca i sumienia, obsypuje szczodrobliwie swemi darami tych, co plwają na te miraże dalekie, co urągają tym gwiazdom przewodnim, depczą idc-ały nasze! Ale nie zgiąć mu mej wiary, nie złamać mu mej siły!

„Biją mnie fale życia, i zawieje, i szarugi, i nawałnice wam nieznane uderzają w obnażoną pierś moją, bo stoję na najniższym szczeblu drabiny społecznej, w tych szeregach stworzeń boskich, dla których przystanią — szynk, miejscem odpoczynku mogiła.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

MAŁŻEŃSTWO KSIĘCIA.

ROMANS SENSACYJNY
przez
DE SAINT-GEORGES.

[Dokończenie.]

Milcząc położył swą rękę na ręku młodej kobiety, jakby się chciał zapewnić, że nie marzy... a kiedy uczuł, że ta ręka odpowiedziała na jego uściśnienie, doznał tak silnego wzruszenia, że zemdlał.

Gdy przyszedł do siebie, najmilszy, zachwycający widok go czekał.

Blanka zastąpiła księżnę i trzymała jego głowę na swojem łonie, Edgar i Mery ściskali go w swoich objęciach!

Wierny Woronsow przyprowadzony przez kawalera z pola bitwy, gdzie szukał swego przybranego syna, stał przy nim z utkwionem w niego najczulszem spojrzeniem.

Margrabina na kolanach błagała Pana o życie tego, od którego zależało życie jej najdroższej córki!

— Mój Boże!... — rzekł ranny słabym i pełnym prośby głosem — nie daj mi umierać teraz, ukazawszy tyle szczęścia!

Modlitwa księcia była wysłuchaną.

Codziennie polepszał się stan jego, a dzielnym skutkiem magnetycznej siły miłości, Blanka odradzała się z nim, odżyła życiem swego małżonka!

Paryż ujrzał ich nakoniec, ale połączonych, szczęśliwych! nierozdzielnych!

Ich dwoje ukochanych dzieci nie dowiedziały się nigdy, że Blanka nie była ich matką... ale modliły się codzień rano i wieczór za przyjaciółkę swej matki, której nie wymieniła im nigdy nazwiska.

Co do hrabiego Woronsow i zacnego kawalera, sprzeczali się jeszcze niekiedy, ale nie mniej byli dobrymi przyjaciołmi; hrabia tak był nad ska[illegible]jącym dla margrabiny, że [illegible] de Saint-Laurent nie m[illegible] długo chować urazy do o[illegible] Daquin.

Ten wchodząc jednego dnia do kawalera, wręczył mu list tylko co odebrany, a którego treść może zajmie czytelnika.

List zawierał te słowa:

„Pan Anatol Simonet, no-
„taryusz, następca pana Bo-
„nami ma honor donieść
„jaśnie wielmożnemu panu
„o swem małżeństwie z pan-
„ną Wiktoryą Chapusot."

KONIEC.

Ziemie Polskie.

— W Krakowie zmarła ś. p. Antonina Hoffmanowa, słynna artystka dramatyczna.

— W Kownie niejaki Roszkowski zabił głównego administratora dóbr hr. Tyszkiewicza, Alex. Buszyńskiego. Sąd skazał go na 13 lat ciężkich robót.

— Poseł dr. Danielak zwołuje w Cieszynie polskie zgromadzenie ludowe, na którem rozbierana ma być kwestja równouprawnienia ludności polskiej na Szlązku z niemiecką i czeską.

— W Warszawie zmarł ś. p. Henryk Krajewski, adwokat głośny ze śmiałej obrony oskarżonych w sprawie krożańskiej.

— W Krakowie przez dni kilka bawił z okoliczności wystawy rolniczej, austryjacki minister rolnictwa.

— W Suwałkach rozpoczęła się budowa mostu żelaznego kolejowego na Czarnej Hańczy i budowa kolei.

— W Powiecie siedleckim spaliła się prawie doszczętnie osada Mordy.

— Dla Prus Wschodnich, Zachodnich W. Ks. Poznańskiego i Szlązka przez rząd niemiecki wyznaczeni zostaną specjalni komisarze polityczni dla gnębienia ludności polskiej.

— W Warszawie kassjer Banku państwa p. I. sprzeniewierzył rs 20.000 i uciekł za granicę. Maluczko, a ujrzymy go tu, w Nowym Yorku, jeżeli naturalnie nie zostanie złapany.

— We Lwowie obchodzono uroczyście 25-letni jubileusz pracy na polu chemji prof. dra Radziszewskiego.

— Z Torunia donoszą, że posłem do Sejmu pruskiego w okręgu stargardzkim wybrano ponownie Polaka Szlegera.

— Z Katowic piszą, że w Rozdzinie skutkiem wielkiej powodzi zauważono dalsze zapadanie się gruntu.

— W powiecie łódzkim i łęczyckim operuje oddawna banda koniokradów. Zorganizowana banda ma swych dowódzców którzy z zagranicy a nawet z Ameryki kierują wszystkiemi operacjami.

— Sześciu redaktorom, współpracownikom tudzież wydawcy poznańskiej ,,Prawdy'' wytoczyły władze niemieckie proces o obrazę niemieckiego ,,Ojcze nasz''. Powodem procesu był zamieszczony w ,,Prawdzie'' list matki-polki, która pisała, że zbrodnią jest aby dzieci polskie kalały sobie usta mówieniem pacierza po niemiecku.

Wszystkich oskarżonych uniewinniono, ku strasznemu oburzeniu hakatystów.

— Stan urodzajów w Galicyi przedstawia się bardzo zadowalniająco z wyjątkiem ziemniaków, z których dużo wygniło.

— W Poznaniu i w Szczecinie rozpoczęły się doroczne jarmarki na wełnę.

— Pod Strzałkowem wydalono za granicę, jak donoszą z Bydgoszczy, 48 robotników z Królestwa Polskiego, ponieważ nie mieli przepisanych paszportów.

— Redaktorem warszawskiego ,,Ateneum'' którego wydawcą jest Włod. Spasowicz, został, w miejscu Piotra Chmielowskiego, Ludwik Straszewicz.

— W Dzierząznie, pow. kartuskiego rozwiązane zostało zebranie towarzystwa ludowego, ponieważ rozprawy miały się toczyć w języku polskim.

— W Borysławiu, wskutek wylewów, zawalił się most na rzece Tyśmienicy.

— Poseł Szajer stanie przed sądem karnym w Rzeszowie oskarżony o obrazę majestatu, podburzanie przeciw władzom i o przekroczenie ustawy o zwoływanie zgromadzeń.

— W Michałkowie, pow. borszczowskiego, znaleziono złote paciorki, konty, szaramiemniki i t. d. Nabyli cenne te rzeczy hr. Bortowski i hr. Dzieduszycki.

— W Kolbuszowie uderzył piorun w kościół w chwili, gdy biskup Tarnowski, ks. Łobos udzielał ludowi błogosławieństwa. Jeden z włościan padł na miejscu trupem, dziesięciu zostało rannych, biskup uszedł cało.

— W Bydgoszczy służąca Monika Kułakowna porodziła dziecko i zamknąwszy je w pudle, udusiła.

— Osławiony Apuchtin wyjechał do swych dóbr w Grodzieńskiem, nabytych za zrabowane na polakach pieniądze.

— Przy kościele w Iwanowicach, gub. kaliskiej, pod rokiem 1603 znaleziono metrykę ks. Kordeckiego, słynnego obrońcy Częstochowy.

— Dobra rycerskie Sady, Swadzim, i Prześmierowo, położone w powiecie poznańskim, kupiła za 980 tysięcy marek p. Alexandra Kasinowska. W ten sposób perła powiatu poznańskiego pozostała w ręku polskim.

— Adam Asnyk stopniowo przychodzi do zdrowia. Życiu jego nie grozi obecnie niebezpieczeństwo.

— Ks. Imeretinskij, generał-gubernator warszawski coraz większe budzi sympatje wśród Polaków.

— Redaktor warszawskiej ,,Gazety Polskiej'' autor ,,Larika'' p. Jan Gadomski, ożenił się z panną Kazimierą Dębską, córką radcy prawnego Tow. Kred. Ziemskiego.

— Nadzwyczajna ulewa z powodu oberwania się chmury pod Brzeżanami, spowodowało wylew potoków z Raju i Leśnisk.

— W Sulinowie, pod Żainem, w W. Ks. Poz., utonął w stawie pławiąc konie parobek Franciszek Kujawa.

— W Przysiersku, Prusy Wschodnie, spalił się dom robotniczy, przyczem zgorzała jedna kobieta, matka 5 dzieci.

— W Sarnowie zmarł ks. Leopold Chmieliński w 60 roku życia.

— W Wielkich Jeziorach gospodarz Maćkowiak miał wiele much w swem mieszkaniu i chciał je wypędzić takim sposobem, że zwinął wiecheć słomy, zapalił go i palącym się wiechciem wypędzał muchy. Muchy wprawdzie popalił i wypędził — ale jednocześnie spalił i cały swój dom.

— Moskale, chcąc powetować sobie przykrość jakiej doznali na wieść o pozwoleniu na budowę pomnika Mickiewicza w Warszawie, nakłaniają obecnie rząd do wzniesienia w Warszawie pomnika Suworowowi, sprawcy rzezi prazkiej.

— Radosną wiadomość otrzymał wiedeński ,,Vaterland'' z Rzymu. Oto podobno cesarz Mikołaj wydał już rozkaz o przyznaniu Unitom na Podlasiu wolności wyznawania Unji.

— We wsi Mazury pod Rypinem pies wściekły pokąsał całą rodzinę Podkowiaków, których odwieziono do szpitala płockiego.

— Nowy gubernator kowieński Suchodolski, następca Klingerberga nie naśladuje swego poprzednika i zachowuje się daleko taktowniej.

Polacy w Ameryce.

¶ Marja Ledwoń, matka pięciorga dzieci zmarła w więzieniu powiatowem w Buffalo na delirium tremens.

¶ Franciszek Suchański w Chicago zamknąwszy się w swoim pokoju, strzelił sobie w głowę 4 razy z rewolweru. Życiu samobójcy grozi niebezpieczeństwo.

¶ Jakób Zalewski w Philadelphii, wypadł z 3go piętra i złamał sobie nogę.

¶ Dr. Ławczyński który już w różnych miastach usiłował odebrać sobie życie, chciał obecnie popełnić samobójstwo w Stevens Point, Wis. i w tym celu zażył morfiny. Zdołano jednak doprowadzić go do przytomności.

¶ Ks. Turski, były wikary u ks. Matkowskiego w Bay City, Mich., dostał pomięszania zmysłów i znajduje się w zakładzie obłąkanych w Louisville, Ky.

¶ W Winona, Minn. ks. wikaremu Ciemińskiemu skradzono złoty zegarek, 3 dolary, pudełko cygar i wiele innych artykułów, w tej liczbie i spożywczych.

¶ W Buffalo miała miejsce bójka Polaków z żydami na miejscowym targu.

¶ Jan Wawrzynkiewicz z Chicago utonął w rzece, kąpiąc się przy 59 ulicy.

¶ W kolegium ,,Piono nono'' w St. Francis, Wis. otrzymali dyplomy nauczycielskie pp. Jan Połczyński i Piotr Kamiński.

¶ Ks. Sklarzyk zaskarżył ks. biskupa Richter z Grand Rapids, Mich. o niewypłacenie mu przynależnych $4.000 z funduszu chorych, pomimo że arcybiskupi z Chicago i z Cincinatti a nawet nuncjusz Martinelli uznali pretensje te za słuszne.

¶ W Scranton, Pa. explozja nastąpiła w mieszkaniu Leona Olechowskiego i zniszczyła cały ogromny budynek.

¶ I. von Gustowski w Tonawandzie, N. Y. oskarżony został o utrzymywanie domu nierządu i oddany pod sąd przysięgłych.

¶ W Pottsville, Pa. Karol Karpowski ranił śmiertelnie w bójce Aleksandra Mensza.

¶ Antoni Brelski skazany został w Detroit na znaczną karę za sprzedawanie trunków bez ,,lisence'u''.

HUMOR i SATYRA.

DŁUGA SUKIENKA.

—:o:—

Szesnaście lat było Dosi,
Więc się mamy codzień prosi,
I całuje tatkę w rękę
By długą dali sukienkę.
Po namyśle tatko rzecze:
,,Niechże więc ten ogon wlecze...''
I sprawiona na czas lata
Z okrutnym ogonem szata.

Idzie Dosia raz plantyma
I ten ogon w rączce trzyma.
Ledwie suną biedne nóżki
Skrępowane jak w łańcuszki.
,,Po djabłaś mnie Dosiu miła,
(Rzecze ojciec) tak męczyła,
Bym ci długie sprawił szaty?
Jam ci sprawił, Dosiu — a ty
Skracasz je moja kochana
Dobrowolnie po kolana —
Puść ten ogon do kaduka!''
,,Niechże tatko tak nie fuka,
(Szepnie Dosia) bo to przecie
Moda każe dziś kobiecie
Aby ogon w dłoni niosła,
Bo tem złapać można osła...''

OKRUCHY MYŚLI.

‡ Najbrudniejsze interesy dają największe czyste zyski.

‡ Dzisiaj u wielu miłość jest sportem tylko.

‡ Małżeństwo jest prawnie dozwoloną nieprzyzwoitością.

‡ Brud lgnie do miedzi i do złota:

‡ Nie jeden co ma frak na sobie, zachowuje się jak gdyby był w zakasanych rękawach.

‡ Miłość bez zazdrości — to ślepy bez kija.

Fatalne omyłki druku.

Z kroniki.

Donoszą nam z Szwajcarji, że znany przemysłowiec tutejszy p. X. stoczył się ubiegłej niedzieli z córy św. Gotharda.

Z opowiadania pewnego kolonizatora.

Interes mój idzie doskonale. Pieniądze mam w sęku a co miesiąc regularnie odbieram baty od swoich kostumerów.

Z mowy doktora-kosyniera.

Obywatele! Rabowaliśmy Ojczyznę przy każdej sposobności. Dzisiaj znowu weźmy się do kas i pójdźmy odważnie na wroga!

Fraszki.

W sądzie.

— Masz panie arendarzu zeznać pod przysięgą, co wiesz o tej bójce między Wojciechem a Janem?

— Przyszedł Wojciech, siadł sobie, kazał podać, pił sobie — przyszedł Jon, pił i on, a jak się popili to się pobili.

— A któren którego pierwej uderzył?

— Ten tego najpierw — tamten go poprzód.

W kancelarji szefa.

Urzędnik I: Jesteś pan osioł!

Urzędnik II: Pokaż mi pan większego osła od siebie!

Szef: Panowie zapomina ie, że ja tu jestem.

Skromny bagaż.

Literat: Proszę o arkusz pakunkowego papieru albo o starą gazetę.

Kupiec: — Do czego to panu potrzebne?

Literat: Przeprowadzam się.

Naturalne:

Na jednym z pikników pewien młodzieniec zachwycał się wspaniałą budową panny X.

— Cóż w tem dziwnego, zauważył jego sąsiad, jej ojciec jest budowniczym...

W pewnym banku.

Interesant: Ależ panie kasjerze, ja już przeszło 20 minut stoję przed kratkami!

Kasjer: Cóżbyś pan powiedział na mojem miejscu: Ja już rok siedzę za kratkami a kto wie jak długo jeszcze będę siedział...

W Tatrach.

Przewodnik: Teraz niech państwo uważają, tu już nie jeden kark skręcił.

Mąż: — Idź pierwsza, żonusiu.

Wyrąbał się.

Żona: Tyś się znowu upił?

Mąż: Widzisz, widzisz... Geniu... jesteś taka ładna... że chciałem cię dubeltowo widzieć.

DRUKARNIA......

WŁASNA

,,CURYERA''

209 E. 4th Street,

Przy Ave. A., New York, N. Y.

Znacznie powiększona i zaopatrzona w przeszło

150

gatunków pism różnego kroju i fasonu.

Roboty Wykonujemy:

Szybko...

Gustownie

Tanio

i BEZBŁĘDNIE...

Specjalność druki dla Towarzyst, jako to: Książki kwitowe, Wezwania na posiedzenia, Konstytucje i t. d.

Druki na zabawy, Bilety teatralne, Afisze, Bilety wizytowe, Programy tańców, Czeki i t. p. wykonujemy w ciągu

48 GODZIN

i taniej jak wszędzie indziej.

Tow. Br. Pom. Krola Zygmunta III-go w Jersey City Hights, N. J.

Organ urzędowy ,,Kurjer Nowojorski.
Leon Moszczyński, Prezes,
Edward Szumski, Wice-Prezes,
Jan Zachowski (648 Grove str.) sekretarz protokularny.
Maxymiljan Szulczyński, sekr. fin.
Jan Wróblewski, Kasjer.
Jan Malakowski, Marszałek.
Posiedzenia odbywają się regularnie w pierwszą środę po 10-ym każdego miesiąca pn. 36 Van Vinkle Ave., Jersey City Heights, N. J.



J. Werner

(Członek Zw. N. P. gr. 181)

POLSKI

Skład Obuwia

DAMSKIEGO i MĘZKIEGO.

Wykonywa obuwie na obstalunek po nader umiarkowanej cenie.
Reperacja uskutecznia się szybko, dobrze i tanio.

569 BROADWAY.

Brooklyn - - - - - - N. Y.

Założone w roku 1885.

BIURO ROBOCZE,

—— pod opieką ——

Urzędu Amerykańskiego.

451 LIBERTY Ave.,

Pom. Wyona i Bradford st.
(26 Ward) Brooklyn, N. Y

M. ULMAN.

Uwaga: Przy wylądowaniu trzeba mój adres widocznie trzymać, a każdy wskaże ci drogę do nas.

Złoż. w 1870. Tele. 240 South

FR. A. SELLE,

PRZEDSIĘBIORCA

POGRZEBOWY.

684 FIFTH AVE.,

Near 20th St., Brooklyn, N. Y.

Urządza najwspanialsze pogrzeby po uajniższych cenach. — Wypożycza powozy na wesela, chrzciny, wycieczki i t. d.

HARRIS FEINSOD,

Polsko-Litewski

Suwalski Saloon,

Wina, Wódki i Piwo.

Wyborne Cygara.

Piwo po 3 i 5 ct. szklanka. Smaczne przekąski.

14 Ludlow st.,

Przy Division st., New York.

Polski Lekarz

DENTYSTA

Dr. S. A. Fisher,

Leczy wszelkie choroby ustne.
Uspakaja największy ból zębów w ciągu kilku sekund.
Wstawia sztuczne zęby bez płyty.
Plombuje złotem, srebrem, aluminium i cementem.
Wyrywa zupełnie bez bólu, za pomocą gazu lub znieczulenia.
Wszystkie powyższe operacje wykonywa podług najnowszej wiedzy lekarskiej.

Ceny nader niskie.

Dr. S. A. FISHER,

445 Grand st,

pom. Ridge i Pitt St. New York.

H. Wenski

DYRYGIENT DOBOROWEJ.....

Polskiej Orkiestry

Przyjmuje zamówienia na bale, pikniki, przedstawienia i t. p.

Cena nader przystępna.

191 Stockton St. Brooklyn.

JAN DOLNY,

Grocernia Polska.

375 Oakland St.,

Greenpoint, Brooklyn, N. Y.

Kawa, herbata, cukier, zawsze w najlepszym gatunku bardzo tanio.
Świeże jaja, masło, ser zawsze na składzie.

Leon Witkowski

DYRYGIENT

DOBOROWEJ UNIFORMOWANEJ

Orkiestry.

Przyjmuje zamówienia w miejscu i okolicy.

47 1st Ave. New York, N. Y.

W. Stachelski,

ZAKŁAD



Rzeźnicki.

Poleca Sz. Rodakom swój Zakład Rzeźnicki i Skład Wędlin.
Najlepsze wędliny jak: kiszki, kiełbasy, szynki, wędzonka itp.
Wszelkie zamówienia dostawiam do domów w New Yorku, Brooklynie, Jersey City i okolicy.

W. Stachelski,

376 Oakland st. 376

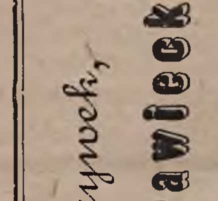
(Greenpoint). BROOKLYN, N. Y.

EDWARD CALGUT.

Poleca Sz. Rodakom swój

SKŁAD

WIN WÓDEK i LIKIERÓW.



Sprzedaż hurtowna i detaliczna po cenach fabrycznych

Piwo butelkowane i inne zamówienia dostawia natychmiast do domów.

153 E. Houston St.

Przy Eldridge St. New York, N. Y.

W. Wilczeński.

276 Wythe Ave.

Pom. N.1 i 2 ul, Brooklyn.

Szan. Rodakom polecam swój

SKŁAD

Wędlin i Polskich Kiełbas

rozmaitego gatunku

Zamówienia pisemne z New Yorku, Brooklyna, Jersey City i okolicy, na wesela zabawy i t. d. odsyłam jak najspieszniej.

Cena umiarkowana!

Sz. Rodacy! nie uważajcie na wychwalane wyroby innych — bo ci się tylko sami chwalą a nie ich odbiorcy.

J. Ryczywek,

Zakład Krawiecki,

508-6th ave. pom. 30 i 31 ul.

NEW YORK.

ZAKŁAD



Rzeźnicki.

A. BABIAK

686 3-cia avenue

pom. 21 i 22 ul, S. Brooklyn.

Poleca Szanownym Rodakom świeże MIĘSO i WĘDLINY i wszelkiego gatunku KIEŁBASY polskiej roboty.

Przyjmuje zamówienia piśmienne z Brooklyna, Nowego Yorku, Jersey City i okolicy, i załatwia odstawę do domu jak najspieszniej.

E. ROSENTHAL

Adwokat i Notarjusz Polski

333 GRAND ST.

Pom. Orchard i Ludlow Sts. New York, N. Y.

Broni i zastępuje we wszystkich sprawach: kryminalnych, cywilnych, spadkowych hipotecznych i t. p. Załatwia sprawy w konsulatach, wyrabia kontrakta, pełnomocnictwa poszukiwania hipoteczne.

Mówi się po polsku, angielsku, niemiecku francusku i rosyjsku.

Mieszkanie prywatne 228 E. 78 ul. New York.

LOUIS SCHARLACH & CO.

362 GRAND ST.,

Betw. Essex & Norfolk Sts. New York City.

ROTTERDAM

Maaskade 20.

Upoważniony przez senat w Hamburgu pod kaucją 20.000 mk.



HAMBURG

Bahnhofstr. 9.

Interes egzystuje od roku 1847.

Bank, Interes wekslowy, Sprzedaż Kart okrętowych, Assekuracja i przesyłka Pieniędzy.

TYKIETY KOLEJOWE i OKRĘTOWE NA WSZYSTKIE LINJE.

Przekazy pieniężne. — Kupno i sprzedaż obcej monety.

362 Grand Street, New York City.

John Stimmel Proprietor

Germania Assembly Rooms,

291—293 Bowery,

Bet. r-st & Houston St. New York, N. Y.

Wielkie Sale do posiedzen, zabaw i przedstawien.

W. BUDZYŃSKI

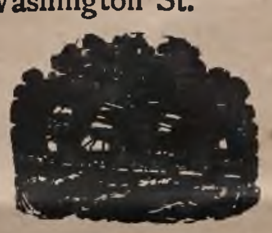
122 Cedar St.

Pom. Greenwich i Washington St. New York.

HOTEL POLSKI

— i —

RESTAURACJA.



WYSYŁKA PIENIĘDZY

— do —

EUROPY

Agentura Okretowa, Kolejowa,

I INTERES BANKOWY.

—— Istnieje od roku 1874. ——

Sprzedaje karty okrętowe na parowce Bremeńskie, Hamburskie; wymienia pieniądze i wyseła takowe wprost do mieszkania adresata. Bilety kolejowe na wszystkie punkta Stanów Zjed. i Europy.

Książki do nabożeństwa i inne w języku polskim.

—— HOTEL POLSKI. ——

Zwracam uwagę, że jako polak i katolik obsługuję ziomków sumiennie, podczas gdy inni agenci udają tylko polaków, aby wyzyskać łatwowiernych.

Glendale Schuetzen Park

Najpiękniejszy i najlepiej urządzony na Long Island, dla

PIKNIKÓW WYCIECZEK i ZABAW.

Platforma do tańców i nailepsza Strzelnica

Zamówienia przyjmuje zawsze

Kary dochodzą: Od Fulton Ferry, Mostu, Myrtle, Greene lub Gates Ave. kara oraz Myrtle Ave kolej górna. — Od South Ferry: 5th Ave. transfer na Bridge St. — Od Broadway, Grand St., 10 i 23 ul. Ferry: South Forth St. i Brunswick Ave. kara. — Z Greenpoint; Union i KnickerbockerAve kary. Z East New Yorku lub Broadway Ferry; kolej górna transfer ua Myrtle Ave. Tramway parowy Ridgewood Ave. aż na miejsce.

B. KOENIG, właściciel.

Washington Park Grove,

Pom. Newton i Maspeth.



Dwie wielkie hale na zabawy i t. d.

Kary dochodzą: Z New Yorku od Grand St. Ferry. Kary elektryczne z Brooklyna Flushing i Ridgewood ave.

AUGUST J. BRUHN, Właściciel.

P. O. Box 107, Newtown, L. I.

CYPRESS HILLS PARK

w Brooklynie.

Został gruntownie odnowiony i oświetlony elektrycznością.

Naajlepsze miejsce na

Pikniki, Zabawy i Wycieczki Towarzyskie.

Obszerna platforma do tańców, Strzelnica, Kręgielnia, i t. p.

Zamówienia przyjmujemy zawsze....

Zarządy Towarzystw zapraszamy do obejrzenia Parku. Polecamy się poparciu P. P. Towarzystw Polskich

HERY J. BOOKMAN, Właściciel.

Post Office: Evergreen, L. I.

Kronika.

Notatki z New Yorku.

‖ Upały rozpoczęły się na dobre. Pisma otworzyły rubrykę porażeń słonecznych i wypadków obłąkania spowodowanych niesłychanem gorącem. Konie, jak i w roku zeszłym, po kilka dni leżą na ulicach... Kurz, zaduch, swąd...

‖ Nic dziwnego że i p. Fujar dostał zapewne wskutek upałów, bzika i napada ludzi w miejscach publicznych. Zanim osadzony zostanie w odpowiedniem miejscu, nieszczęśliwy pacjent poddawany jest obecnie kuracji, polegającej na odbieraniu kijów.

‖ W niedzielę dnia 11-go czerwca w Bromers Union Parku, 133 ulica i Willis ave., odbędzie się wielki piknik Tow. Br. Pom. Jenerała Czachowskiego. Spodziewamy się że mnóstwo publiczności zbierze się na tę zabawę, zwłaszcza że pikniki Tow. Gen. Czachowskiego cieszą się zwykle powodzeniem i mają ustaloną sławę.

‖ Na koncercie „Kurjera", który się odbędzie w „Beethoven Hall" na 5 ulicy w dniu 25 września r. b. grać będzie najznakomitsze utwory Paderewskiego i Szopena czternastoletnia pianistka panna Aleksandra Rentz tudzież siedemnastoletni skrzypek p. Henryk Till.

‖ Z powodu kiepskich czasów, znany bankier i kolonizator Czesław Raganowicz zwinął swoje mieszkanie i wyniósł się „na paszę" w okolicę „Nowej Częstochowy".

‖ Druga ulica jakoś ma złą opinją. Dzieją się tam różne rzeczy u naszych rodaków. a obecnie wydarzył się skandal nowy. U pana Michała Hanulaka p. n. 184 mieszkał na „board'zie" stolarz Klimaszewski i z gościnności skorzystał w ten sposób że swemu gospodarzowi zbałamucił żonę, Julję. Gdy fakt ten wyszedł na jaw, Klimaszewskiego wyrzucono z mieszkania, lecz pomimo to nie przestaje on dotąd odwiedzać cudzej żony i widywać się z nią pod różnemi pozorami i o różnej porze. Hańba wiarołomnej żonie, nie zważającej na obecność 6-letniego dziecka i wstyd podłemu uwodzicielowi, siejącemu w rodzinie zgorszenie i nierząd, odwodzącemu żonę od męża, z którym żyła ślubnie 15 lat. Niech każdy potępi takich ludzi i odwróci się od nich ze wzgardą. Uwodziciel ma na dobitkę, w Brześciu kujawskim żonę i 4-ro dzieci.

‖ Pan Edward Szumski, który od wielu lat ma zakład pogrzebowy w Jersey City, otworzył obecnie filją w Nowym Yorku pn. 227 Bowery, przy Delancey str. Polacy zatem mając teraz swego pogrzebowego, nie będą potrzebowali udawać się do obconarodowców.

‖ Podczas nabożeństwa w kościele św. Stanisława oberwał się z sufitu kawał tynku i spadł tuż przy młodej parze, przystępującej do ślubu, wywołując popłoch wśród pobożnej publiczności. Czyby nie było lepiej zamiast się procesować i wydawać na adwokatów pieniądze, zająć się restauracją kościoła który się kiedyś może na głowy pobożnych zawalić?...

‖ Nowy przykład werwy adwokackiej pana Rosenthala mieliśmy w tych dniach w sądzie podczas rozpoznawania sprawy akcyzowej. Sąsiad pana St. Łuniewskiego z 4 ulicy, właściciel restauracji i handlu ostryg został aresztowany w niedzielę za nielegalną sprzedaż piwa 1, bez license'u 2. w niedzielę. Wówczas to z porady p. Łuniewskiego udano się coprędzej do odwokata Rosenthala, który nazajutrz świetną swą obroną zdumił słuchaczy w sądzie, a dla oskarżonego, postawionego pod bail $1.000, uzyskał wyrok zupełnie uniewinniający.

‖ Żona niesumiennego kawiarza pani Antonina Romanowska nie bacząc na podeszłe lata uczy się jeździć na bicyklu. Nauka ta jednak stała się przyczyną bolesnego wypadku, jakiemu uległa w tych dniach biedna staruszka. Pani Romanowska bowiem spadła z bicykla i potłukła sobie mocno głowę o uliczną latarnię.

‖ Na posiedzeniu, jakie się odbyło w hali obyw. Krivacsego we wtorek b. t. Klub demokratyczny im. Kościuszki uchwalił zwołać nadzwyczajne posiedzenie w sobotę dnia 17 lipca. Posiedzenie odbędzie się w kwaterze klubu (hala ob. Krivacsego, 213 Forsyth st,) i na niem uzupełnione zostaną wybory do komitetu. Obecność wszystkich członków jest bardzo pożądaną.

‖ W dniu 18 lipca odbędzie się wielki piknik nowojorskiego Oddziału Skarbu Nar. Pol. w Rapperswylu w Washington Parku, Newtown, L. I. Nie wątpimy że się zbierze mnóstwo publiczności dla nizkich cen i dogodnej a taniej komunikacji. Strzelanie do tarczy i gra w kręgle będzie się odbywała o złote medale, tudzież inne cenne nagrody.

‖ W ubiegłą środę zakończył się proces Katarzyny Stalisz, rodem z Leżańska, Galicja, przeciw niesumiennemu kawiarzowi L. Romanowskiemu z 4 ulicy o niewypłacenie należności za pracę. Tłumaczką oskarżonego Romanowskiego była superintendentka jego garkuchni „znana powszechnie" pani Kamionkowa. W imieniu Katarzyny Stalisz stawał znany adwokat E. Rosenthal i po przychylnem zeznaniu świadka p, Budzyńskiego z Cedar st. który przysiągł że oskarżony Romanowski zgodził u niego tę dziewczynę za 6 dol. na miesiąc na początek z zastrzeżeniem podwyżki aż do $12 na miesiąc, pan Rosenthal uzyskał wyrok, skazujący niesumiennego wyzyskiwacza na zapłacenie biednej służącej zaległej pensji licząc po $6 na miesiąc.

‖ W nocy z 8 na 9 b. m. państwu Krivacsym urodził się syn, zdrowy, tęgi chłopak.

‖ Znany polski bankier Louis Scharlach, mający na 392 Grand st. interes wymiany i wysyłki pieniędzy, tudzież sprzedaży kart okrętowych, wytoczył obecnie proces spółce Polowy, Mogilewski i Werner, którzy zazdroszcząc panu Scharlachowi olbrzymiego powodzenia, osiedlili się w dawnym jego lokalu i starali się psuć mu interes. Pan Scharlach dla poparcia słuszności swej pretensji złożył kaucją w wysokości $4.000.

‖ Wiadomość o samobójstwie p. Łonickiego w South Beach okazała się nieprawdziwą. Powodem „bluffu" była ta okoliczność że p. Łonicki znajdował się w ciężkich kłopotach finansowej i bardziej jeszcze drażliwej natury.

‖ Na posiedzeniu Tow. św. Józefa (tego prawdziwego) zaszły ubiegłej niedzieli gwałtowne nieporozumienia z powodu iż prezes ob. Górski nie zdaje od dwóch lat żadnych rachunków z pieniędzy Tow. [$600] znajdujących się w jego zawiadywaniu.

Notatki z Brooklyna.

‖ Pierwszemu polskiemu Tow. Śpiewu załączamy serdeczne podziękowanie za łaskawą obietnicę przyjęcia udziału w koncercie „Kurjera", który się odbędzie dnia 25-go września w Beethoven Hall, na 5-ej ul. w New Yorku.

‖ Ob. A. Bentzig, który złamał nogę parę tygodni temu, przychodzi powoli do zdrowia, a p. Śmigiel, któremu również wydarzył się przypadek przy pracy, wyzdrowiał już zupełnie i nawet na pikniku Strzelców zdobył złoty medal przy strzelaniu do tarczy.

‖ Niech nikt nie zapomni o tem że w dniu 18 lipca odbędzie się w Glendale Schuetzen Parku wielki Piknik Pierwszego Polskiego Towarzystwa Śpiewu. Komitet stara się zawczasu, aby goście na Pikniku jak najprzyjemniej czas spędzili. Więc przybędzie kilka towarzystw śpiewackich z New Yorku i okolicy oprócz tego urządzoną będzie gra w kręgle o cenne nagrody i strzelanie do tarczy o znaczne premja. Doborowa muzyka prof. H. Wenskiego grać będzie od ucha do tańca.

‖ Ponieważ ks. Puchalski cieszy się wielką sympatją u swych parafjan więc Towarzystwa dla przysporzenia funduszów parafjalnych, postanowiły urządzić piknik na rzecz kościoła w centralnym Brooklynie.

‖ W tych dniach ma przybyć z Rzymu nowy ksiądz polski który obejmie parafią w South Brooklynie.

‖ W Cypress Hills parku w niedzielę dnia 1 sierpnia odbędzie się 7-my roczny piknik najsilniejszego towarzystwa polskiego Rzemieślników i Przemysłowców. Towarzystwo to cieszy się wielką sympatją i zapewnie tłumnie będzie na pikniku, każdy z nas bowiem jest rzemieślnikiem i tę tak pożyteczną instytucją obecnością swą poprze, zwłaszcza że i wesoło zabawi się na pikniku.

‖ Ob. Józef Klimowski, członek Tow. Rzemieślników i Przemysłowców, którego całkiem niesłusznie oczerniano i którego chciano pozbawić benefitu, jaki mu się należał wobec choroby — leży chory na raka w Kings County Hospital, jak o tem świadczy list Dra Durrye'a.

Sprawy Towarzystw.

NEW YORK.

Na zasadzie uchwały zapadłej na posiedzeniu I. Bat. O. Pol. Strzelców w Ameryce, dnia 8go czerwca, każdy członek obowiązany wziąć udział w pikniku Towarzystwa im. gen. Czachowskiego. Wobec tego Członkowie I. Bat. O, P. Strzelców winni się zebrać w niedzielę dnia 11 b. m. o godz. 2-ej po poł. w lokalu głównej kwatery p. n. 213 Forsyth st. dla wspólnego ztamtąd wymarszu.

T. Kornobis, Major, *J. Kaczoreki* Sekretarz.

ODEZWA

do Sz. Towarzystw oraz do Szan. publiczności polskiej w New Yorku, Brooklynie i Okolicy.

Szanowni Rodacy!

Nowojorski Oddział Skarbu Narodowego Polskiego w Rappersvylu urządza swój wielki roczny piknik w niedzielę 18 lipca r. b. w Washington Parku, Newtown, L. L.

Połowa dochodu z zabawy przeznaczona zostanie na rzecz Skarbu Nar. Pol. w Rappersvylu, druga zaś połowa — na rzecz mającego stanąć wkrótce w Chicago pomnika nieśmiertelnego bohatera naszego Tadeusza Kościuszki.

Szlachetne cele na jakie obrócone będą pieniądze z pikniku, dają rękojmię, że Sz. Publiczność z New Yorku i okolicy zbierze się tłumnie na tę zabawę, aby poprzeć Skarb Narodowy Polski i przyczynić się do zwiększenia funduszów na pomnik Kościuszki.

Chcąc jaknajwiększej ilości osób dać możność wzięcia udziału w zabawie, oznaczyliśmy bardzo nizkie wstępne, a mianowicie: dla członków towarzystw 10 c., dla nieczłonków zaś 15 ct. Kara z Grand street do Newtown, na samo miejsce dowozi za 5 ct. Strzelanie do tarczy i gra w kręgle odbędzie się o złote medale i inne cenne nagrody.

Spodziewając się, że Sz. Publiczność polska nie pozostanie obojętną i poprze cele patrjotyczne,

Pozostajemy z szacunkiem
Komitet Oddz. Skarbu Nar. Pol. w Rappersvylu na New York i Okolicę:
St. Pruss, prezes; W. G. Nowak, v.-pr.
J. Kaczorek, sekr. prot.
S. Ulatowski, sekr. fin.
J. Wojtaszek, kasjer.

NEWARK.

Ob. Jan Molski, kolektor „Kurjera Nowsjorskiego" odwiedzi w tych dniach Newark dla odebrnnia należności za „Kurjera," upraszamy przeto naszych prenumeratorów, by w razie nieobecności w domu, łaskawie raczyli zostawić należność u swoich domowników.

Odpowiedzi redakcji.

Wszystkie korespondencje i sprawozdania — dla braku miejsca odkładamy do pızyszłego numeru.

Darmoczytalscy również w przyszłym numerze umieszczeni będą, dla przestrogi innych pism.

Do N. N.

Hej, drugą ulicą
Leci śpiew i wrzask
U fornala z połowicą
Piją aż po brzask.

Panny i mężatki,
Wdowy i dziewczęta
Biegną tam do „matki"
By rwać cnoty pęta.

Ztamtąd młoda Frania
Poszła aż do Beach
Ach trzeba jej lania
A „mateńce" — bicz.

Na drugiej ulicy
Piwo, śmiech i... swąd
Ach, wyrzucą z kamienicy
Tę zaraze, ten trąd.

POLSKI LEKARZ
DR. S. GRUENBERG.
Leczy wszelkie choroby - - - - wewnętrzne, choroby dzieci, osłabienie nerwów etc. - - - - -
Specjalnie leczy cierpienia syfilistyczne i skorne.
Przyjmuje chorych od 9 do 10 przed południem, od 2–3 po poł. i od 7ej do 8ej wieczór.
84 - 1st st., New York, N. Y.

A. F. BAUTRO,
REPREZENTANT
Towarzystw Asekuracyjnych od
Ognia i na Zycie.
Ubezpiecza domy, „businessa", handle, meble i t. d.
Kto z Szan. Rodaków życzyłby sobie ubezpieczyć się, niechaj łaskawie zawiadomi mnie kartą pocztową, a ja się zgłoszę i w jak najkrotszym czasie wyrobię polisę w najlepszych i najpewszych towarzystwach.
A. F. BAUTRO,
323 E 10th St Przy Ave. A.
NEW YORK.

Telephone: NEW YORK 255 SPRING. JERSEY CITY 301 B.
Edward Szumski,
POLSKI
POGRZEBOWY.
Urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych, po możliwie umiarkowanych eenach.
Wynajmuje powozy na wszelkie okazje.
227 BOWERY,
Przy Delancey St. New York.
445 MONMOUTH ST.
Róg 5-ej ul. Jersey City.

Antoni Zieliński,
DYRYGIENT
Orkiestry Polskiej.
Przyjmuje zamówienia na bale, pikniki, przedstawienia, wesela itd.
Skład i reperacja instrumentów muzycznych Ceny niskie. Rob. ta dobra i gwarantowana.
152 Delancey st,
Przy Suffolk st., New York.

E. WOLIŃSKA,
AKUSZERKA POLSKA.
(Dyplomowana w Poznaniu).
Przyjmuje pacjentki na czas choroby w swojem mieszkaniu po cenach przytępnych. Udziela porady w chorobach kobiecych i rozmaitych przypadkach dyskretnych.
243 BEDFORD AVE.
Pom. N. 3 i 4 ul., Brooklyn, E. D.

Fr. Lewandowski,
PIERWSZORZĘDNA
POLSKA PIEKARNIA
Smaczne pieczywo, chleb szary i pszenny na kwasie i na młodziach.
Chleb szrutowy na krajowy sposob.
Przeróżnego rodzaju ciasta i torty dostarczam na wesela, chrzciny, zabawy itd. po najtańszych cenach.
655 3rd Avenue
Pom. 19 i 20 ul. S. Brooklyn, N. Y.

TOMASZ ČAPEK
POLSKI
Adwokat i Notariusz,
Załatwia wszelkie sprawy w sądach amerykańskich.
Wyrabia papiery prawne.
13 Chambers Street,
NEW YORK, N. Y.
Mieszkanie prywatne:
228 E. 71 St.

Antoni Margowski,
AGENT UBEZPIECZEŃ
od Ognia i na Zycie.
oraz kolektor „Kuryera,"
Ubezpiecza domy, story, meble itd. w najlepszych i na pewniejszych kompaniach.
157 Greenpoint Ave.
Brolnoky - - - - - - - N, Y.

J. NADOLSKI
Polski Saloon,
Zaopatrzony w doborowe trunki i cygara.
169 Warren st. Jersey City.

POLSKI DENTYSTA

Dr. M. J. Emelin,
53 STANTON ST.
Blisko Forsyth St. New York, N. Y.
Wprawia sztuczne zęby, stosownie do twarzy i wypełnia złotem albo wprawia nieregularnie aby nie spostrzedz imitacji. Nie dobrze wprawione płyty przerabia się.
☞ Żaden szkodliwy materjał nie wchodzi w moją robotę.
Wyrywanie zębów specjalnosc.

S. Jarmulowsky,
Bank Polski
54 Canal St. New York.

SPRZEDAŻ KART OKRĘTOWYCH (SZYFKART).
Na wszystkie linje do i z Europy.
Wysyłka pieniędzy do wszystkich punktów świata.
Kupno i wymiana wszystkich monet zagranicznych, papierów wartościowych i t. p.
Filja w Hamburgu:
11 Gerkenstwittee.

Salomon Cohen,
FABRYKANT
Rosyjskiego i Tureckiego Tytoniu, PAPIEROSÓW i TABAKI
— do zażywania. —
17 Essex St. New York.
☞ Dla pp. saloonistów dajemy znaczny rabat ☜

TELEPHONE CALL 1176 WILLIAMSBURGH.
Fr. Kruswicki,
POLSKI PRZEDSIĘBIORCA
POGRZEBOWY.
Urządza najwspanialsze pogrzeby całkowicie i po najniższych cenach.
Wypożycza powozy na wesela, chrzciny i t. d.
Główny ofis: 248 Graham Ave., Filja: 193 Drigs Ave.
BROOKLYN, N. Y.

COLUMBIJSKA
SZKOŁA AKUSZERJI.
ZORGANIZOWANA w 1883.
Wykłady dla Polek w polskim języku.
Uczennice po zdaniu egzaminu otrzymują legalne dyplomy.
242 W. 33rd St.
Bet. 7th and 8th Aves. NEW YORK. N. Y.

E. WŁODZIMIERSKA,
Akuszerka polska.
Posiadam dyplomy ukończenia studjów w Warszawie, New Yorku i na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Udzielam pomocy we wszelkich chorobach niewieścich. Ścisła dyskrecja zapewniona. Upraszam Szan. Rodaczki o pamięć.
47 ESSEX ST. (Stoop Floor).
NEW YORK.

M. TATARINSKI,
POLSKI AGENT
Ubezpieczen od ognia
I NA ŻYCIE.
64 Clinton St.
Przy Rivington St. New York.

JAN ZIELINSKI,
DYRYGIENT
Orkiestry Polskiej
znany Towarzystwom Nowojorskim i okolicznym
od sześciu lat
dostarcza doborową orkiestrę po najtańszych cenach.
Przyjmuje obstalunki na instrumenta muzyczne.
64 Clinton st. New York.

Joseph Barondess,
Były leader Cloakmakerów i krawców, obecnie
Agient Ubezpieczen,
na życie, od ognia, wypadków i rozboju.
Jeżeli potrzebujecie rzetelnego agenta ubezpieczeń, radzimy Wam udać się do Józefa Barondess
333 GRAND ST.
w ofisie adwokata E. Rosenthala.

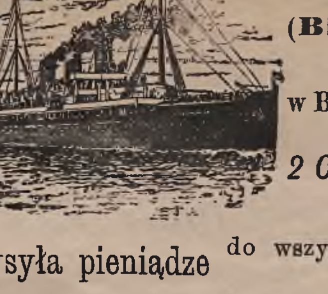
„AMERICAN STAR"
POLSKIE
Biuro Pracy
— i —
AGENCJA OKRĘTOWA.
Karty okrętowe na wszystkie linie, po najniższych cenach.
Wysyłka pieniędzy do wszystkich stron świata.
SCHNEIDER BROS.,
Erstern Parkway cor. Christopher St.
26 Ward, Brooklyn, N. Y.

Założone w r. 1890
M. WIĆKOWSKI,
Polsko-Słowiańskie
BIURO PRACY.
OBOWIĄZKI DLA DZIEWCZĄT
Załatwia się wszelkie żądania w najkrótszym czasie.
42 Essex Street 42
Przy Grand str. New York, N. Y.

WANDA ŻÓŁTOWSKA,
DYPLOMOWANA
Akuszerka Polska.
Udziela porady w chorobach kobiecych i w rozmaitych przypadkach dyskretnych.
67 Catharine St.,
Przy Oak St. New York.

Tow. Rzemieslników i Przemysłowców Polskich
w Brooklynie, N. Y.
W Niedzielę dnia 1-go Sierpnia 1897
— odbędzie się —
7my ROCZNY PIKNIK
Połączony ze strzelaniem do tarczy.
w CYPRESS HILS PARKU, L. I.
Wstęp 25 ct. od osoby. Początek o godz. 1-ej po poł.
Do licznego udziału Szan. Publiczność zaprasza
KOMITET.
Kary dochodzą z Greenpointu, Williamsburga i od mostu Brooklyńskiego, Union, Flushing i Graham Aves. Z Brooklyna: Green i Gates Aves karę lub Elewator do Ridgewood, ze zmianą na Cypress Hills karę która przechodzi koło parku.

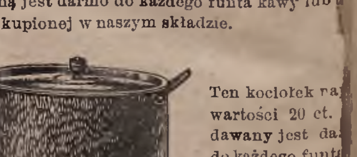
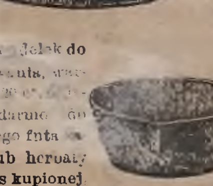
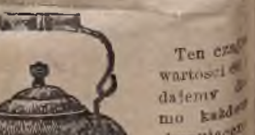
I. Pol. Tow. Spiewu w Brooklynie, N. Y.
W NIEDZIELĘ, 18-GO LIPCA 1897
— odbędzie się —
8-my ROCZNY PIKNIK
Połączony z grą w kręgle o nagrody wartości 40 dol.
....w....
Glendale Schützen Parku.
Muzyka Prof. H. Wenskiego.
Bilet 25 ct. od osoby. Pocz. o godz. 1-ej po poł.
Kary dochodzą z Greenpointu, Williamsburga i od mostu Brooklyńskiego, Union, Flushing i Graham Aves. Z Brooklyna Green i Gates Aves karę lub Elewator do Ridgewood, ze zmianą na Richmond Hill i Jamaica, która przechodzi koło Parku.


Bank ...
(Bischoffs Banking House)
ZAŁOŻONY W R. 1848.
w Budynku Staatszeitung, przy wjeździe na most brooklyński
2 Centre str. - New York.
Wysyła pieniądze do wszystkich miejscowości w starym kraju, Szybko, Tanio i Pewnie
Sprzedaz kart okrętowych (szyfkart) na najlepsze parowce do i z Europy, po najniższych cenach.
Bank nasz cieszy się ogólnem zaufaniem Polaków i Litwinów.
BISCHOFF'S BANKING HOUSE,
Staatszeitung Building. 2 Centre str. New York.

Do moich przyjaciół...
Po co macie chodzić do obcych, idźcie do swego przyjaciela, utrzymującego
WIELKI SKLAD MEBLI
Karpetów, oilklotów, albumów, zegarków, zegarów ściennych i stołowych, biżuterji, damskich i męskich ubrań etc.
88 DELANCEY STREET,
Near Orchard Street, New York, N. Y.
Towary na kredyt na tygodniowe i miesięczne spłaty.
A. Kornreich.

WIELKI SKŁAD KAWY i HERBATY.
Któż z Was nie używa kawy i herbaty? Ale nie każdy wie gdzie można dostać wyborną kawę i herbatę
Za bajecznie niską cenę.
Idźcie do
I. Awerbach & Co.
42 AVE. B, i 90 ESSEX ST.
NEW YORK, N. Y.
mającego największy polski skład
Kawy i Herbaty
a przekonacie się, że lepszego towaru nie dostaniecie nigdzie.
★
Oprócz tego, jeżeli będziecie u mnie kupowali stale kawę i herbatę, jednocześnie zostaniecie całkowicie zaopatrzeni
....w....
Gospodarstwo ★ Domowe...
gdyż do każdego funta kawy od 25 centów za funt otrzymacie darmo prześliczny prezent, a mianowicie jedno z tych naczyń szklannych lub kuchennych, których rysunki obok podajemy. W ten sposób gospodarstwo domowe i naczynia kuchenne nie będą was nic kosztować.

Rysunki naczyń, które dajemy w prezencie kupującym u nas.

Ta miska wartości 20 ct. dawana jest darmo do każdego funta kawy lub herbaty kupionego w naszych składach.

Ta brytwanna do pieczenia mięsa wartości 20 ct. dawaną jest darmo do każdego funta kawy lub herbaty, kupionej w naszym składzie.

Ten kociołek wartości 20 ct. dawany jest darmo do każdego funta kawy lub herbaty kupionego w naszym wielkim składzie.

Ten rondelek do gotowania, wartości 20 ct. dajemy darmo do każdego funta kawy lub herbaty u nas kupionej

Ten czajnik wartości ... dajemy darmo kupującemu trzy funty kawy lub herbaty.
I. AWERBACH & CO.
42 Ave. B. NEW YORK, 90 Essex St.

Popierajcie Rodacy
Polski Skład Ubrań
BODKER & BERKSON,
596 5th Ave. Brooklyn, N. Y.
Nasz rzetelny handel jest dobrze znany, jeżeli potrzebujesz Rodak ubrania, okrycia, suknie jedwabne i wełniane, staniki i żakiety, jako ubrania dla mężczyzn i dla dzieci za gotówkę lub na kredyt. Sprzedajemy na kredyt tak tanio jak i za gotòwkę na łatwe tygodniowe spłaty. My gwarantujemy za każdy towar u nas kupiony.
Mówi się po polsku.
Nie szukajcie w Nowym Yorku gdyż dostaniecie u nas wszystko taniej aniżeli gdzieindziej.

Tow. Br. P. Jen. Czachowskiego w N. Y.
GRUPA ZW. N. P. NR. 234.
W Niedzielę dnia 11-go Lipca 1897
odbędzie się
WIELKI PIKNIK
w Bromers Union Parku,
133 ulica i Willis Ave. w New York
MUZYKA PROF. H. WENSKIEGO.
BILET 25 CT. OD OSOBY. POCZĄTEK O GODZ. 1-ej P. P.
Do licznego udziału Szanowną Publiczność zaprasza
Komitet.
Wysiada się 133 ul. kolei górnej 2-ej Ave.

Oddz. Skarbu Narodowego Pol. w Rappersvylu
na New York i Okolicę.
W Niedzielę dnia 18-go Lipca 1897
odbędzie się
Wielki Piknik Narodowy
Połączony ze strzelaniem do tarczy oraz grą w kręgle i loterją fantową o cenne nagrody.
W WASHINGTON PARKU, NEWTOWN, L. I.
Dochód w połowie na Skarb Nar. Pols. w Rap. i Pomnik Kościuszki w Chicago.
Muzyka prof. H. Wenskiego.
BILET 15 CT. OD OSOBY. POCZĄTEK O G. 2-ej PO POŁ.
Wstęp dla członków Towarzystw 10 ct,
Newtown i Bowery Bay kary od Broadway i Grand St. ferry dowożą aż na miejsce.